

MAŁGORZATA WRÓBEL

Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego  
ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław  
Polska – Poland

## OPOWIEŚCI LIBIJSKIE

ABSTRACT. Wróbel Małgorzata, *Opowieści libijskie (The Lybian Stories)*.

The article focuses on Dionysius Skythobrachion's mythical romance, *The Lybian Stories* (D.S III 52 – 61) and also on fragments from Aelian's *On the Nature of Animal* (XV 2) and Proclus *Commentary on the Timaeus of Plato* (p. 177, 10-30; 181, 15) which indicates that perhaps a novel or romance *Aetiopca* written by Marcellus existed.

Key words: Diodorus, Dionysios Skythobrachion, Atlants.

W trzeciej księdze *Biblioteki* opowiada Diodor między innymi o pradawnych dziejach Libii, czyli krainy leżącej na zachód od Egiptu. Historyk pisze, że na jej zachodnich krańcach, nad oceanem, w pobliżu góry Atlas, w pradawnych czasach podobno żyło wiele plemion wojowniczych kobiet, z których najbardziej znane były Amazonki i Gorgony (III 52, 4). Żyły one w tak odległych czasach, że fakt ich istnienia zatarł się w ludzkiej pamięci, a sławę ich czynów przejęły żyjące znacznie później, bo tuż przed i w czasie wojny trojańskiej, Amazonki znad Termodontu w Poncie<sup>1</sup>. Pomiędzy dwoma wojowniczymi plemionami kobiet mieszkał lud Atlantiów, który był nękany przez obie grupy wojowniczek (III 54, 2; 7).

Libijskie Amazonki mieszkały na wyspie leżącej daleko na zachodzie, z tej właśnie przyczyny nazywanej Hesperią. Znajdowała się ona na jeziorze Tritonis, do którego wpadała rzeka Triton. Owa kraina umiejscowiona została w pobliżu otaczającego ojkumene oceanu, niedaleko wysokiej góry, którą Hellenowie nazywają Atlasem; z owym terenem sąsiadowały obszary zamieszkałe przez Etiopów. Wyspa Amazonek była wielka, rosły na niej drzewa rodzące rozmaite owoce, którymi plemię się żywiło. Mleka i mięsa dostarczały mu wielkie stada kóz i owiec. Wojowniczkom obca była znajomość uprawy ziemi, możemy więc przypuszczać, że źródłem ich utrzymania były też grabieże. W społeczności Amazonek role były odwrócone – kobiety zajmowały się wojaczką i rządzeniem, a mężczyźni pracowali w domu i wychowywali dzieci. Wyspę oprócz Amazonek zamieszkiwali jacyś osiedli w miastach ludzie. I wojowniczki zaczęły swą ekspansję od ich pokonania i

---

<sup>1</sup> Tym bardziej znanym Amazonkom poświęcił Diodor rozdziały 44 – 46 w Księdze II *Biblioteki*.

uzależnienia od siebie. Najpierw opanowały wszystkie miasta, oprócz jednego – Mene, które uważano za święte. Założyć je mieli etiopscy Rybożerocy.

W mieście tym znajdowało się mnóstwo drogocennych kamieni – antraks, sard i szmaragd. Z relacji Diodora dowiadujemy się, że na wyspie były czynne wulkany. Gdy wojowniczkami umocniły swoją pozycję, uzależniły od siebie Libijczyków oraz jakichś koczowników i pośród bagnisk jeziora Tritonis założyły miasto Chersonessos. Potem zebrały wojsko liczące 30 000 wojowniczek pieszych i 300 konnych i napadły mieszkających po sąsiedzku Atlantiów. Zdobyły należące do nich miasto Kerne, zabiły wszystkich mężczyzn, a kobiety i dzieci sprzedały w niewolę. Swoim okrucieństwem tak przeraziły pozostałych Atlantiów, że uznali oni zwierzchnictwo Amazonek.

Z opowieści Diodora dowiadujemy się, że w tym czasie władczynią wojowniczek była Myrina. Na prośbę Atlantiów Amazonki zaatakowały gnębiące ich plemię Gorgon. Doszło do krwawej bitwy, w której owe Gorgony zostały pokonane (III 53n). Po zwycięstwie Amazonki wyruszyły na podbój ojkumene. Przez Egipt, Arabię, Cylicję, Frygię dotarły do terenów leżących nad rzeką Kaikos. Na północno-zachodnich obszarach dzisiejszej Turcji Amazonki ścierały się z Trakami. W jednej z bitew z trackimi banitami pod wodzą Traka Mopsosa i Scyty Sipylosa zginęła Myrina. Po pewnym czasie reszta wojowniczek powróciła do Libii (III 54, 4-11). Amazonki, podobnie jak i Gorgony, zostały do szczętu wybite przez Heraklesa, który uważał, że: „jeśli ma być dobroczyńcą całej ludzkości, to nie może pozwolić na istnienie jakiegokolwiek plemienia rządzonego przez kobiety”. Po Amazonkach libijskich nie pozostał żaden ślad, bo bagniska Tritonis znikły z powierzchni podczas trzęsienia ziemi.

Drugim znanym plemieniem wojowniczek były wspomniane już Gorgony. Zostały one pokonane przez Amazonki, ale po jakimś czasie odrodziły się. Potem, gdy ich władczynią była Meduza, zostały pobite przez Perseusza, który, jak to zaznaczył Diodor: „wyprawę przeciw nim uznał za swoją największą pracę” (III 55, 3). Zupełnie wybił je cywilizujący ojkumene Herakles (III 55).

W pradawnych czasach na zachodnich rubieżach Libii, w leżącej nad oceanem krainie Kerne, mieszkali też Atlantiowie. Mieli oni być najbardziej cywilizowanymi ludźmi w tej okolicy, o czym świadczyło posiadanie urodzajnej ziemi i wielkich miast (54, 1; 4). Byli oni pobożni i życzliwi ludziom obcym, co wyróżniało ich spośród sąsiadów. Uważali, że u nich narodzili się bogowie, co poświadczał Homer:

...Idę stąd, bowiem na ziemi kres żywicieli, by ujrzeć  
tego, co bogom dał życie, Okean i matkę Tetyde.

(Il. XIV 200 n., przekł. K. Jeżewskiej)

Ich legendy, jak powiada Diodor, przekazują, że pierwszym ich królem



pisarzem, który umieścił Amazonki na zachodzie ojkumene<sup>6</sup>. Zwrócił też uwagę, że na jego opowieść miała wpływ platońska legenda o Atlantydzie. Hellenistyczny autor znacznie jednak ją zmienił, wprowadzając Amazonki, Gorgony i mity na temat bogów Atlantiów. Uczony uważał, że dzieła naszego mitografa są literaturą rozrywkową. Stwierdził też, że w tego rodzaju utworach platońska legenda rozwijała się i zmieniała się w nowe opowieści<sup>7</sup>.

Śladami platońskiej legendy w przekazie Dionizjosa Skytobrachiona zajęł się ostatnio Heinz-Guenter Nesselrath. Elementy łączące platoński mit i opowieść przekazaną przez Diodora to przede wszystkim żyjący na dalekim zachodzie Atlantiowie (Ἀτλαντῖοι); taka nazwa mogłaby się odnosić do mieszkańców opisaną przez Platona w *Timajosie* i *Kritiaszu* Atlantydy. W dialogach filozofa nie znajdziemy jednak żadnej nazwy ludu zamieszkującego tę wyspę. Podobną nazwę – Atlantes (Ἀτλάντες) spotykamy natomiast u Herodota (IV 184). Historyk pisze, że nazwa tego ludu pochodzi od góry Atlas, bo to w jej pobliżu ludzie ci mieszkają. Nie zwrócił jednak żadnej uwagi na to, czy prowadzili oni wojny, czy nie. W przekazie Dionizjosa to Amazonki bardziej przypominają mieszkańców Atlantydy. Żyły one na urodzajnej, obfitującej w stada zwierząt użytecznych dużej wyspie, na której istniały czynne wulkany. Kobiety były „imperialistycznymi agresorkami”<sup>8</sup>, a ich wyspa w pradawnych czasach znikła w wyniku katastrofalnych trzęsień ziemi (III 55, 3) Atlantiowie natomiast byli bierni, nie prowadzili żadnych wojen, mimo że sąsiedowali z dwoma plemionami nękającymi ich wojowniczych kobiet. W końcu Amazonki bez trudu ich pokonały i podporządkowały sobie, a potem, na ich prośbę, wydały wojnę Gorgonom i pokonały je. H.-G. Nesselrath uważa, że źródłem opowieści o łagodnych Atlantiach była legenda o Meropidzie (Μερόπις); wymyślona przez Teopompa z Chios (ur. 378/377 r. p.n.e.)<sup>9</sup>. Znajdowała się ona w VIII księdze jego *Philippików*, a zachowała się w streszczeniu w dziele Klaudiusza Eliana (ok. 170 – ok. 230) pt. *Variae historiae* (*Opowiadki rozmaite* 3,18). Meropis była olbrzymim kontynentem leżącym po drugiej stronie oceanu. Znajdowały się tam, między innymi, dwa olbrzymie miasta. Jedno z nich nazywało się Machimos (Bojowe, Wojownicze). Jego mieszkańcy stale prowadzili wojny i podbijali sąsiadów, a nawet wyprawili się na tereny zamieszkałe przez Hyperborejczyków. Drugim było Eusebes (Bogobojne, Pobożne), a ludzie, którzy w nim mieszkali, byli nastawieni pokojowo i cieszyli się dobrobytem<sup>10</sup>.

6 F. Jacoby, op. cit., s. 512; A. Masłowska-Nowak, *Amazonki – greckie źródła literackie do historii mitu*, Wrocław 1990, s. 34 n.

7 F. Jacoby, op. cit., s. 511.

8 Tak je określił H.-G. Nesselrath, op. cit., s. 36.

9 Nie wiemy, kiedy zmarł, por.: P. Pédech, *Trois historiens méconnus. Théopompe, Duris, Phylarque*, Paris 1989, s. 24.

10 Polski przekład *Meropidy* znajduje się w: Klaudiusz Elian, *Opowiadki rozmaite. Listy wieśniaków*, przeł. M. Borowska, Warszawa 2005, s. 93 n., oraz M. Winiarczyk, *Meropida (Meropis ge) Teopompa, Historia badań (1841 – 2000) i próba interpretacji*, „Meander” 3, 2005, s. 301-304; Borowska nazwy miast tłumaczy: „Bojowe” i „Bogobojne”, Winiarczyk „Wojownicze” i „Po-





prawdopodobne”<sup>17</sup>.

H.-G. Nesselrath uważa, że utwór, o którym wspomina Proklos, był powieścią lub romansem wypełnionym długotrwałą podróżą i zatykającymi dech w piersiach przygodami w zdumiewających, odległych krainach leżących na południu i na zachodzie ojkumene<sup>18</sup>.

Nie wiem, czy przedstawione przez H.-G. Nesselratha wywody upoważniają nas do uzupełnienia listy powieści antycznych o dwie nowe – mitologiczną *Opowieść libijską* Dionizjosa Skytobrachiona i *Etiopiki* Markelloza lub Marcellusa. Wydaje się jednak, że jego pomysł jest bardzo interesujący.

#### THE LIBYAN STORIES

##### Summary

In the third book of Diodorus' *Library* there is an astonishing story about Amazons, Atlantians and Gorgons. As we know, in this part of his work he used mythical romance composed by Dionysius Scythobrachion. Dionysius had used materials from Herodotus (IV 178, 180, 184), Plato (Atlantis story) and probably from historian Theopompus (the Meropis excursus). His romance probably was entitled *Lybian Stories*. Perhaps a novel or romance *Aethiopica* existed too. It is possible that it was Marcellus, an author obscure to us, who wrote this work. It is likely that in this novel he described adventures in regions in the south and western parts of the world. But there are only two mentions connected with this work. The first we find in Aelian's *On the Nature of Animals* (XV 2), and the second in Proclus Commentary on the *Timaeus* of Plato ( 177, 10-30; 181, 15).

---

<sup>17</sup>Focjusz, *Biblioteka*, t. I: *Kodeksy 1-187*. Z języka greckiego przełożył i komentarzem opatrzył O. Jurewicz, Wrocław 2006.

<sup>18</sup>Por.: H.-G. Nesselrath, *Where the Lord ...*, s. 170 n.